

SYLWESTER GAWOREK, *Śladami istnienia.*
Wprowadzenie do zagadnień metafizycznych
w świetle doktryny św. Tomasza z Akwinu,
Wydawnictwo Diecezji Warszawsko-Praskiej,
Warszawa 2022, ss. 577

Nieczęsto na rynku wydawniczym ukazują się książki głęboko filozoficzne. W zalewie nowości wydawniczych, głównie kryminałów, powieści obyczajowych i fantastycznych oraz książek o tematyce historycznej, pozycje filozoficzne pojawiają się dość rzadko. Cieszy zatem wydanie przez Wydawnictwo Diecezji Warszawsko-Praskiej książki ks. Sylwestra Gaworka, od wielu lat związanego zarówno z diecezjalnym środowiskiem naukowym, Seminarium Duchownym, jak i stowarzyszeniami polskich tomistów. *Śladami istnienia* to w zamyśle autora podręcznik metafizyki pomocny studentom i klerykom, którzy dopiero wchodzą w świat trudnych filozoficznych pojęć, zagadnień i tematów. I choć podręczników, wprowadzeń i pomocy do filozofii jest w Polsce (co bardzo cieszy) całkiem sporo, to zawsze zasługuje na uwagę pojawienie się pozycji, która w dogłębnym, rzetelnym, ale także przystępnym (na ile, oczywiście, to możliwe) sposób przybliży czytelnikom ważne zagadnienia filozoficzne. Ma bowiem całkowitą rację ks. Gaworek, gdy we wstępie przypomina, iż bez filozofii, bez proponowanego przez nią wnikliwego namysłu nad rzeczywistością, nie jest możliwa właściwa antropologia, socjologia, psychologia, polityka czy teologia. Oczywiście, by uzasadnić dziś tę tezę, należy ukazać pierwszeństwo filozofii wobec wszystkich innych dziedzin i zagadnień, jakimi od wieków zajmuje się człowiek. Należy pokazać, że właśnie dzięki myśleniu filozoficznemu człowiek dokonuje usensownienia swojego życia, twórczości i pracy, a inne dziedziny nauki są kolejnym krokiem – rozwinięciem pytań i zagadnień postawionych przez filozofię. Pico

della Mirandolla, filozof żyjący w XV wieku, ujął to bardzo konkretnie: człowiek pozbawiony filozofii przestaje być człowiekiem w głębokim i pełnym sensie, jaki niesie ze sobą słowo „człowiek”. Filozofia jawi się więc jako najwznioślejsze, pisał Jan Paweł II, zadanie ludzkości.

Przynajmy jednak, że tak formułowane tezy są dziś niestety zapomniane i świadomie zapoznane, ponieważ żyjemy w świecie, w którym siła swobodnej impresji i wulgarnego uproszczenia wypchnęła z kultury finezję krytycznej i twórczej refleksji. Jest tego świadom autor książki. Wie, że uprawianie i realizacja myślenia filozoficznego nie są ani proste, ani modne, stąd pomysł podręcznika metafizycznego, z jednej strony pomocnego studentom i adeptom filozofii, z drugiej zbierającego uzasadnienia dla roli metafizyki w kulturze. Owo uzasadnienie dotyczy – pisze we wstępie autor – przede wszystkim szeroko pojętej edukacji, zwłaszcza humanistycznej, której zręb stanowią: teologia, psychologia, duchowość, nauki polityczne czy socjologia. Już we wstępnych rozważaniach ks. Gaworek podkreśla, jak wielkie znaczenie w ogóle dla nauk ma właściwie uprawiana metafizyka. Jej rozstrzygnięcia są niezbędne, by pojawił się pogłębiony namysł nad naturą człowieka, celami społeczeństwa, zasadami myślenia i działania. Tylko ten, rzetelnie uprawiany, dział wiedzy daje szansę, przekonuje autor, na umiejscowienie najważniejszych zagadnień ludzkiej kultury i nauki we właściwej ontologiczno-epistemologicznej perspektywie. W tym sensie metafizyka jest służebna wobec innych dziedzin ludzkiej wiedzy. Tak też była rozumiana przez wiele wieków chrześcijańskiej kultury. Nie przez przypadek filozofia nazywana była *ancilla theologiae* – służebnicą nauk teologicznych – dostarczała bowiem teologom niezbędnych narzędzi terminologicznych i logicznych do rozstrzygnięcia trudnych zagadnień wiary. Bez filozofii – wie to każdy, kto choćby pobieżnie studiował teologię – nie jest możliwe ani poprawne wyrażenie, ani właściwe zrozumienie treści, które otrzymaliśmy dzięki Objawieniu. Postępujący w kulturze od ponad 200 lat odwrót od chrześcijaństwa sprawił jednak, że teologia nie jest już ważną dziedziną nauk uniwersyteckich, metafizykę zastąpiła logika i filozofia analityczna, a na uczelniach dominują nurty scjentyistyczne i pozytywistyczne. Pojawiają się głosy domagające się wręcz wyrzucenia z uniwersytetów fakultetów teologicznych, ponieważ przynoszą one wstyd poważnej nauce. Dowody na istnienie Boga czy bogów – twierdzą rzecznicy postępu – są bowiem wątpliwej natury i w żaden sposób nie można sensownie mówić np. o demonach

i aniołach. Tego rodzaju „nauka” nie może być tak samo traktowana i na równi finansowana, jak badania fizyków, chemików, geografów, prawników, literaturoznawców czy socjologów.

Mimo jednak tych edukacyjnych zawirowań metafizyka – dowodzi w swojej książce ks. Gaworek – nie straciła nic ze swej mocy, wagi i znaczenia. Nie tylko porządkuje myślenie, uczy unikania sprzeczności i absurdów, ale przede wszystkim daje szansę rozpoznania przyczyn istnienia rzeczywistości – tego, co, dlaczego i jak istnieje. A właśnie zidentyfikowanie przyczyn jest dla naszego poznania fundamentalne, od tego zależy to, jak widzimy świat, jak ujmujemy jego naturę i złożoność, a przede wszystkim – czy uświadamiamy sobie cele, jakie przynależą bytom, człowiekowi, społeczeństwu. Wyznaczone przez filozofię drogi myślenia są zatem niezwykle ważne. Jeśli bowiem zadaniem metafizyki – przypomina autor – jest ostateczne wytłumaczenie realnie istniejącego świata przez racjonalne wskazanie na jego źródłowe czynniki, które stanowią ontyczne uzasadnienia dla jego realności i tożsamości, to w tym (przynajmy, trudnym i żmudnym) procesie umysł ludzki powinien w końcu dojść do odkrycia istnienia Absolutu jako Pierwszej Przyczyny całej rzeczywistości. Kresem zatem właściwego poznania metafizycznego jest poznanie Boga. To naukowy sposób uchwycenia rzeczywistości transcendentnej. Jest to oczywiście poznanie cząstkowe, niedoskonałe i epistemologicznie trudne, dlatego św. Tomasz z Akwinu powie, że konieczne było Objawienie się Boga, bo choć Jego istnienie może zostać odkryte rozumem, to jednak przez nielicznych ludzi i to po długim czasie poszukiwania wraz z domieszką wielu błędów poznawczych. A przecież od znajomości tej prawdy – czy jest i kim jest Bóg – zależy zbawienie człowieka (*Sum. Theol.*, I, q. 12, a. 1 corpus).

Metafizyka jest zatem dobrą, choć niełatwą drogą, by mocą intelektu dotrzeć zarówno do zrozumienia świata przyrodzonego, jak i odkrycia znaczenia oraz natury rzeczywistości nadprzyrodzonej. Człowiek, patrząc na różnorodność uniwersum i rozumnie go przeżywając, może odkryć obecność Boga i Jego miłość, bo Bóg zrobił krok ku niemu, by ukazać mu prawdę o sobie, prawdę swego istnienia, życia i swoje zamiary. Uczynił to, rozkładając przed człowiekiem dwie – jak mówili średniowieczni doktorzy – księgi: księgę natury i księgę Objawienia. W genialny sposób ukazał to Doktor Anielski, rozróżniając dwa rodzaje ujawniania się obecności Bożej: *revelabilia* – to łacińskie słowo oznacza prawdy, do których można

dojść rozumem, ale dobrze, że zostały nam objawione (istnienie jedyne Boga i wyjątkowa godność człowieka jako Jego dziecka); *revelata* – prawdy, do których rozum przyrodzony nigdy nie dojdzie, nigdy ich nie pozna, są to bowiem treści historii zbawienia, prawdy Boga Objawiającego się, wychodzącego ku człowiekowi (Bóg Jedyny w Trójcy Świętej, Wcielenie Chrystusa, Odkupienie, Zmartwychwstanie).

Ten porządek poznawczy, najpierw przyrodzony, realizowany przez metafizykę, potem przez teologię naturalną (teodyceę), a następnie przez teologię właściwą (korzystającą z danych Objawienia), metodologicznie umiejętnie ukazuje w swojej książce ks. Gaworek. Przekonuje, że spotkanie człowieka ze światem zawsze na początku jest filozoficzne. Zaczyna się od zdziwienia, narodzin prawdziwego filozofowania, potem przechodzi w wątplenie i zagubienie, by w końcu, po cierpliwym uprawianiu metafizyki przejść w zrozumienie. By to się jednak udało, należy, autor zaznacza to bardzo mocno, odczarować w świadomości czytelnika samo słowo „metafizyka”. Dziś jest ono bowiem przeinaczone i zakłamanie. Przez prawie 1900 lat, czyli od czasów Teofrasta z Eresos czy Andronikosa z Rodos, którzy dokonali pierwszych usystematyzowań bogatej spuścizny Arystotelesa, fraza *τά μετά τά φυσικά* oznaczała „pisma po-fizyczne” Stagiryty, opisujące najgłębsze racje rzeczywistości – czym jest byt jako byt (*ὅν ὁ ὄν*). Przez wiele wieków dla rzesz studentów i wykładowców filozofii słowo „metafizyka” było klarowne – oznaczało dziedzinę wiedzy będącą poznaniem uzyskanym przez naturalny rozum, który poszukuje pierwszych i jedynych czynników tego, co jest, nie odwołując się równocześnie do poznania religijnego. Takie rozumienie słowa „metafizyka” było czytelne aż do czasów Immanuela Kanta. Filozof z Królewca w swoich wielkich krytykach poddał ocenie sądy metafizyczne o rzeczywistości, a ironizując, powiedział, że metafizyk jest *ein Geisterseher* – człowiekiem, który widzi duchy, czyli coś, czego *de facto* nie ma. To złośliwe i oczywiście fałszywe rozumienie metafizyka i metafizyki zadomowiło się w języku i stało się bardzo powszechne. Dlatego dziś, kiedy ktoś wypowiada słowo „metafizyka”, ma często na myśli to, co nieracjonalne bądź nieudowodnialne, sprawy i treści ze strefy przeczuć, mitów, fantazji.

Ks. Gaworek ukazując źródła i podstawy metafizyki, pragnie przywrócić należne miejsce w panoramie ludzkiej wiedzy nie tylko samemu słowu, ale całej dziedzinie nauki. Stara się odkłamać rozumienie i interpretację metafizyki, pokazując, czym jest ta najważniejsza dziedzina filozofii i jakie

konsekwencje niesie ze sobą myślenie poddane regułom metafizycznym. Po wstępnych opisach źródeł myślenia filozoficznego i wy tłumaczeniu nazwy, przedmiotu i metody metafizyki znajdziemy w książce szczegółowe rozważania dotyczące najważniejszych tematów filozofii bytu. Ks. Gaworek rozpoczyna od wyjaśnienia pierwszych zasad bytu: tożsamości, niesprzeczności, wyłączonego środka i racji dostatecznej. Ukazanie treści zasad metafizycznych prowadzi autora do przedstawienia podstawowych narzędzi poznawczych, koniecznych w filozoficznym procesie poznania realnej rzeczywistości. Następuje szczegółowe omówienie tego, czym jest separacja jako metoda intelektualnego dochodzenia do aktu istnienia jako podstawy realistycznej koncepcji bytu. Sporo miejsca w swojej książce ks. Gaworek poświęca także tematowi analogii. Ukazuje, na czym polega analogiczne ujęcie bytu i za jednym z najsłynniejszych komentatorów twórczości św. Tomasza, kard. Kajetanem, udowadnia, że bez znajomości tematu analogii nie da się w sposób właściwy uprawiać metafizyki.

Co warte podkreślenia, w jednym z rozdziałów autor przybliży czytelnikom trudny i rzadko dziś podejmowany temat transcendentaliów – szczegółowych sposobów/przejawów aktu istnienia każdego bytu. Temat transcendentaliów (zaznaczmy, nie wprost obecny w tekstach św. Tomasza, ale ściśle związany z tomistycznym rozwinięciem jego teorii bytu) jest szczególnie ważny, ponieważ niezbyt często bywa przywoływany w klasycznych nawet teoriach metafizycznych. Autor poświęca zagadnieniu transcendentaliów ponad 100 stron swojego podręcznika, pokazując ich znaczenie dla klasycznego rozumienia bytu.

W dalszej części książki znajdziemy szczegółowe wyjaśnienia fundamentalnych pojęć metafizycznych: akt, możliwość, substancja, przypadłość i oczywiście podstawowych dla św. Tomasza kategorii: istnienia i istoty. Rozważania dotyczące tych dwu najważniejszych pojęć w metafizyce tomistycznej są w książce przeprowadzane bardzo rzetelnie i dokładnie. Czytelnik może zaznajomić się z argumentami dotyczącymi bytu, zarówno bytu Boga, którego św. Tomasz nazywa *Ipsum Esse Subsistens*, jak i wszystkich innych kategorii bytu – substancji, przypadłości czy relacji. Dokładnie ks. Gaworek opisuje, na czym polega hylemorficzne złożenie z materii oraz formy i jakie są tego konsekwencje. Ważnym rozdziałem książki są rozważania na temat przyczynowości, kluczowej – jak zaznaczałem na początku – kategorii w metafizyce klasycznej. Filozofia polega bowiem na

ukazaniu i wyjaśnieniu przyczyn tego, co jest, co poznajemy i próbujemy zrozumieć. Kto potrafi wskazać na inteligibilne przyczyny rzeczywistości, ten w sposób najpełniejszy filozofuje, ponieważ potrafi uzasadnić strukturę świata, w którym żyjemy.

Książkę kończy kilka aneksów zawierających szczegółową biografię św. Tomasza z Akwinu, katalog jego dzieł z podziałem na rodzaje i znaczenie, szeroką bibliografię przedmiotową oraz indeks osobowy.

Podsumowując, należy wyraźnie powiedzieć, że najnowsza pozycja wydawnicza ks. Sylwestra Gaworka stanowi bardzo obszerne kompendium wiedzy filozoficznej. Otrzymujemy do rąk poważny i dobrze zredagowany podręcznik metafizyczny, dzięki któremu czytelnik pozna po kolei najważniejsze zagadnienia filozofii bytu, dowie się, czym jest metafizyka, jaką rolę pełni w kulturze i nauce, jakie są jej najważniejsze kategorie, pojęcia, terminy i koncepcje. Książka jest ponadto bardzo erudycyjna, znajdziemy w niej wiele przypisów, komentarzy i odesłań do najistotniejszych osób i tematów, jakie w długiej, bo dwuipółtysiącletniej historii metafizyki, pojawiły się w literaturze. Książka jest merytorycznie dobrze opracowana, rozdziały i tematy są ułożone logicznie. Znajduję w niej może kilka niezręczności językowych. Osobiście nie przepadam za popularnym, niestety, w podręcznikach i książkach dotyczących metafizyki wyrażeniem określającym filozofię klasyczną jako arystotelesowsko-tomistyczną, czyli stanowiącą swoistą kompilację myśli Arystotelesa i św. Tomasza. Uważam, że należy być bardzo ostrożnym z upowszechnianiem tej frazy. Oczywiście w filozofii klasycznej następuje ciągłość refleksji nad bytem, a Akwinata w wieku XIII używa z całą świadomością terminologii arystotelesowskiej: akt–możliwość, forma–materia, substancja–przypadek i na jej fundamencie rozważa zagadnienia filozoficzne. Co do tego żaden historyk filozofii nie ma wątpliwości. Pamiętajmy jednak, że ostatecznie Tomasz buduje metafizykę całkowicie oryginalną na podstawie odkrytych przez siebie kategorii bytu – istnienia i istoty. Już przecież w swoim młodzieńczym dziele *De ente et essentia* ukazuje inną niż arystotelesowska, bo istnieniową strukturę bytu. Doktor Anielski tworzy nowatorską metafizykę istnienia. Stąd, w moim przekonaniu, używanie frazy „filozofia arystotelesowsko-tomistyczna” może zaciemnić fakt, że na przestrzeni historii filozofii mamy do czynienia z dwiema oddzielnymi wielkimi metafizykami – metafizyką esencjalną, opartą na arystotelesowskiej kategorii formy (gr. μορφή), i metafizyką egzystencjalną, opartą na kategorii istnienia (łac. *esse*) jako

fundamentalnego aktu bytu odpowiadającego za urealnienie każdej rzeczy, jaka jest (widzialnej i niewidzialnej). Dla Tomasza, który oczywiście uznaje i wykorzystuje aparat pojęciowy Arystotelesa, istnienie stanowi fundament poznania i orzekania o rzeczywistości, a jednocześnie kluczowe pojęcie jego metafizyki, która nie jest jedynie twórczą kontynuacją myśli Stagiryty.

Jeszcze inną sprawą jest dość częste używanie przez ks. Gaworka, szczególnie przy omawianiu trudnego tematu transcendentaliów, słowa „uwyraźnienie”. Wydaje mi się, że jest to pojęcie z terminologii prof. Mieczysława Gogacza (*Elementarz metafizyki*), ważnego interpretatora myśli Akwinaty i twórcy tzw. tomizmu konsekwentnego. Uważam jednak, że termin ten nie do końca objaśnia rolę i znaczenie transcendentaliów w omawianej strukturze bytu. Ks. Gaworek posługuje się tym terminem bardzo często, ale trzeba chyba szukać lepszych, bardziej precyzyjnych słów czy fraz na uchwycenie relacji wewnątrzbytowych.

Te drobne uwagi stanowią tylko element dość szczegółowej dyskusji, jaka przez lata odbywa się pomiędzy historykami filozofii i metafizykami, nie stanowią zatem absolutnie żadnego argumentu, który podważałby wagę, znaczenie i treściową siłę książki ks. Gaworka. Z całym przekonaniem uważam, że warto promować tę pozycję. Będzie ona pomocą nie tylko dla kleryków, dla których od wielu lat ks. Gaworek prowadzi wykłady z metafizyki i teodycei, ale także dla osób zaczynających swoją przygodę z myśleniem filozoficznym i zainteresowanych rzeczową oceną zarówno rzeczywistości, jak i kultury oraz edukacji promowanej we współczesnych społeczeństwach. Studium nad problematyką bytu i jego istnienia zawsze jest bowiem szansą odnowienia współczesnej myśli i intelektualnego przewodnictwa w poznawaniu świata. Filozofia klasyczna nie ulega modom, pragnie wyłącznie ukazywać prawdę. Dlatego należy promować myślenie klasyczne, filozofię zdrowego rozsądku, filozofię wieczystą – *philosophia perennis*. Ks. Gaworek przekonuje, że filozofować to odważyć się na kontemplację świata, to sytuować filozofię bytu u podstaw wszystkich innych dziedzin, przyswajając sobie jej realistyczną intuicję istnieniowego aspektu rzeczywistości, a nasiąknąwszy tym duchem, prowadzić dalej własną refleksję filozoficzną. Dzięki książce *Śladami istnienia* wiele osób może rozpocząć filozoficzną edukację i dobrze przyswoić sobie ważne zagadnienia metafizyczne.